Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Numer pojedyńczy 50 gr.

Nr. 43 WARSZAWA, DNIA 16 GRUDNIA 1933 R. Rok II

TYGODNIK INFORMAC. FINANSOWO-GIEŁDOWY

GAZETA GIEŁDOWA I LOSOWAŃ

WYCHODZI W SOBOTĘ KAŻDEGO TYGODNIA

WARUNKI PRENUMERATY W WARSZAWIE I NA PROWINCJI ROCZNIE ZŁ. 20.— PÓŁROCZNIE Z. 10.— KWARTALNIE ZŁ. 5,— MIESIĘCZNIE ZŁ. 1,80. ZAGRANICĄ ROCZNIE ZŁ. 24.— NUMER POJEDYNCZY 50 GR.

CENA OGŁOSZEŃ:
1. STRONA ZŁ. 800
1/2 STRONY ZŁ. 450
1/4 STRONY ZŁ. 250
1/8 STRONY ZŁ. 150

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Warszawa, Mazowiecka 3 m. 16 Tel, 2-16 82

REDAKCJA: ULICA ŚNIADECKICH NR. 9, TELEFON 8-38-19. REDAKTOR PRZYJMUJE WE WTORKI I PIĄTKI OD GODZ. 5 — 6. ADMINISTRACJA: W DOMU BANKOWYM ZJEDNOCZONYCH BANKOWCÓW ANTONI PAWLIKOWSKI I S-KA W WARSZAWIE, ULICA MAZOWIECKA NR. 1, TELEFON 220-70. — KONTO P. K. O. NR. 27111

OD WYDAWNICTWA.

Z powodu świąt numer następny ukaże się dopiero w końcu miesiąca bieżącego w zwiększonej objętości (łącznie z numerem noworocznym).

ROKUJEMY

Jesteśmy w trakcie odnawiania umów handlowych z szeregiem krajów. Dzień 10 października r. b. był punktem zwrotnym w naszej polityce handlowej, w dniu tym bowiem weszła w życie zapowiedziana na długo przedtem nowa taryfa celna. Wczesna, bo prawie o rok naprzód zapowiedź wprowadzenia jej w życie miała właśnie na celu przygotowanie naszych partnerów zagranicznych do przedsięwziętych zmian, miała im dać możność przystosowania się do nowych warunków, jakie musiały się w związku z tem wytworzyć. Początkowo przeważała zagraniczą opinja, że Rząd polski odroczy termin wprowadzenia nowej taryfy, ponieważ nie wystarczy czasu do przeprowadzenia odpowiednich negocjacyj. Tymczasem stało się inaczej. Nowa taryfa zaczęła obowiązywać punktualnie a prace, podjęte przez nasze przedstawicielstwa handlowe, zainicjowane jeszcze na wiosnę, kontynuowane są w niesłabnącem tempie.

Zaletą i podstawową wartością nowej taryfy celnej jest to, że stwarza ona jedną wielką platformę dla wszystkich ewentualnych umów i dzięki swej strukturze staje się instrumentem elastycznym naszej polityki handlowej. Taryfa dawna tym zadaniom nie odpowiadała, stąd też wynikało częściowe nieskoordynowanie a nawet pewna chaotyczność przy zawieranych dawniej umowach i konwencjach.

W konsekwencji tego faktu traktaty nasze z Czechosłowacją i Francją, aczkolwiek dotyczyły one krajów, z któremi nie łączyły nas bynajmniej zbyt ożywione stosunki handlowe, stanowiły bazę do umów z innemi krajami, co w zupełności nie odpowiadało naszym interesom gospodarczym. Wykorzystywane przez obydwa te kraje ulgi traktatowe w zakresie importu towarowego, przypadały automatycznie w udziale na mocy klauzuli największego uprzywilejowania innym krajom, które nie miały pod tym względem jakiegokolwiek obowiązku wzajemności. Oczywiście, że te braki, specjalnie dokuczliwe w dobie protekcjonizmu i prohibicjonizmu, stosowanego przez wszystkich przeciw wszystkim, należało usunąć corychlej.

Z chwilą wejścia w życie nowej taryfy mieliśmy odnowione zaledwie dwa traktaty: z Belgją i Austrją. Traktat z Austrją ma dla nas znaczenie o tyle większe niż traktat taryfowy z Belgją, ponieważ w grę wchodzą tu o wiele żywsze obroty. Wzamian za udzielone przez nas ulgi taryfowe, otrzymaliśmy zabezpieczenie odbioru węgla, trzody i jaj, co gwarantuje pomyślne kształtowanie się bilansu handlowego z tym krajem.

Jednakowoż główne negocjacje przypadły na okres obowiązywania nowej taryfy. Zawarty więc został traktat prowizoryczny (na okres 6-ciu miesięcy) z Szwecją oraz umowa z Holandją, która na miejsce klauzuli największego uprzywilejowania, przewiduje szereg wzajemnych ulg celnych. Do tego typu umów zaliczyć trzeba również zawartą w końcu listopada r. b. polsko-niemiecką umowę żytnią.

Z największym naszym odbiorcą towarowym — Anglją nie przystąpiliśmy jeszcze do rozmów, nie mamy również umowy handlowej z drugim z kolei odbiorcą — Niemcami. O ile pierwsza z tych umów korzystna dla nas nie powinna nastręczać specjalnych trudności, to druga napewno najeżoną będzie specyficznemi utrudnieniami. Godzi się jednak zaznaczyć, że Niemcy w ostatnich latach przestały już być tym atrakcyjnym partnerem z przed wojny celnej. W pewnych kołach wyrażany jest nawet pogląd, że stosunki nasze z Niemcami upodobnią się do stosunków handlowych z Rosją Sowiecką, t. zn. że zawierane będą od czasu do czasu konkretne tranzakcje na ściśle określonych warunkach.

Poza pertraktacjami z naszym sąsiadem zachodnim, wymienić trzeba prowadzone obecnie rokowania z Francją, Czechosłowacją i Szwajcarją.

Na duże stosunkowo trudności napotykają negocjacje z Francją. Dzięki specjalnej strukturze traktatu, zawartego z Francją w r. 1924, kraj ten nawet przy obecnie obowiązującej taryfie korzysta z wielu udogodnień, nam zupełnie niedostępnych. Tem też tłomaczy się powolność, jaką strona francuska ujawnia podczas prowadzenia układów, powolność, którą porównać można pod pewnym względem do taktyki drużyny piłkarskiej, grającej „na czas".

Słabą stroną naszych obecnych rokowań jest ich niekorzystna dla nas kolejność. Złożyło się tak, że finalizujemy pertraktacje z partnerami, mającymi dla nas mniejsze znaczenie gospodarcze, podczas gdy stan rokowań z krajami o donioślejszem dla naszej ekspansji eksportowej znaczeniu ulega opóźnieniu. Nakłada to na nasze przedstawicielstwa obowiązek szczególnej wstrzemięźliwości w udzielaniu koncesyj tej pierwszej grupie, aby kontrahentom poważniejszym móc przeciwstawić w razie potrzeby rezerwowy kapitał odstępów. Tego rodzaju wygrywanie atutów wymaga poza znajomością rzeczy, dużej przezorności.

Aper.

Nowe propozycje pożyczkowe
na cele elektryfikacyjne

W ostatnich czasach daje się zauważyć zwiększone zainteresowanie kapitału zagranicznego dla celów inwestycyjnych w dziedzinie elektryfikacji Polski.

Jak nas informują, grupa firm szwajcarskich z Schweizer Bankverein na czele wystąpiła do odpowiednich władz z propozycją udzielenia pożyczki w wysokości 18 milj. fr. szwajc. na elektryfikację kolei Kraków — Zakopane. Kapitaliści szwajcarscy, a w szczególności grupa przemysłu elektryfikacyjnego, stawiają za warunek udzielenia tej pożyczki, przyjęcie przez Polskę 8 milj. fr. w maszynach wyprodukowanych w Szwajcarji. Pertraktacje na ten temat zostały podjęte, konkretnych wyników jednak jeszcze nie dały.

Aktualniejszą od propozycji szwajcarskiej, ma być nowa propozycja kapitalistów angielskich, którzy w dalszym ciągu żywo interesują się możliwościami elektryfikacyjnemi w Polsce. Projekty z tej strony są podobno o wiele szersze niż projekty szwajcarskie; mają one na celu budowę szeregu poważnych objektów. Niedawno przedstawiciele przemysłu angielskiego, przebywając w związku z swemi projektami w Polsce, zwiedzili szereg ośrodków w rozmaitych dzielnicach kraju i nawiązali z naszemi władzami odnośne pertraktacje.

Masowe odrzucanie ksiąg handlowych

Utyskiwania przedsiębiorców

Ostatnio coraz częściej dają się słyszeć utyskiwania sfer kupieckich na odrzucanie przez władze podatkowe z przyczyn nieraz błahych ksiąg handlowych przy wymiarze podatku dochodowego. Książki, uznawane przez te same władze przy wymiarze podatku obrotowego, nie znajdują uwzględnienia, gdy chodzi o ustalenie kwoty podatku dochodowego.

W procedurę tę, jak nam komunikują, wprowadza się zbyt wiele formalistyki. Uchybienia natury przeważnie formalnej odnajdywane są tak często i gęsto, że prowadzi to do masowego odrzucania ksiąg.

Godzi się zaznaczyć, że w niewielu tylko wypadkach istnieje t. zw. „zła wola" płatnika, a w większości zakwestjonowań mamy do czynienia z uchybieniami formalnemi, polegającemi na istotnej nieznajomości przepisów i norm.

Zwyczaj i potrzeba, z własnego nota bene interesu płatnika wynikająca, prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, zwłaszcza wśród szerszych rzesz kupiectwa, są u nas jeszcze młodej daty. Świadomość ta, choć powoli, jednak zdecydowanie przenika do ogółu i odsetek przedsiębiorstw, prowadzących prawidłowe księgi, jest niepomiernie większy, niż był przed kilku jeszcze laty. Dużo w tem zasługi organizacyj gospodarczych, szczególnie związków branżowych. Nacisk i propaganda, tych czynników, której owoce mierzyć wypada nietylko pod kątem ułatwiania zadań władzom podatkowym, ale i w płaszczyźnie zeuropeizowania stosunków w dziedzinie handlu, doznają w obliczu tych faktów dość poważnego uszczerbku.

Wypadki bowiem masowego odrzucania ksiąg oddziaływują zniechęcająco na niejednego przedsiębiorcę, stawiając pod znakiem zapytania celowość ich prowadzenia. Rzecz prosta, że i dalsze wysiłki ze strony organizacyj gospodarczych w kierunku zracjonalizowania metod handlowych natrafiają w ten sposób na wyjątkowe zapory.

Należy się spodziewać, że kompetentne władze nadzorcze zechcą bliżej zainteresować się tą sprawą, tak wielce domagającą się sprostowania.

Nowe stawki procentowe od wkładów w bankach.

Związek Banków powziął uchwałę obniżenia stopy procentowej płaconej od wkładów.

W myśl tej uchwały stawka procentowa od wkładów złotowych w bankach prywatnych została obniżona przeciętnie o pół procent, a od stawek dolarowych o 1 proc. Stawki te obecnie będą wynosiły od rachunków a vista bez prowizyjnych 3 i ½ proc., prowizyjnych 4 proc., od rachunków z wypowiedzeniem jednomiesięcznem 4 i ½ proc., z wypowiedzeniem trzymiesięcznem 5 i pół procent, a z wypowiedzeniem sześciomiesięcznem — 6 i pół procent.

Od wkładów na książeczki oszczędnościowe banki związkowe będą płacić 5 proc., a z wypowiedzeniem 5 i pół procent. Dla wkładów w obcych walutach i w złocie banki związkowe ustaliły następujące stawki: rachunki a vista gotówkowe — 1 proc., a vista czekowe — 1 i pół procent, na rachunkach z jednomiesięcznem wypowiedzeniem — 3 proc., z trzymiesięcznem wypowiedzeniem — 4 proc., z sześciomiesięcznem wypowiedzeniem — 5 proc., a wkłady na książeczkach oszczędnościowych — 4 proc.

Stawki te będą obowiązywały dla nowych wkładów i lokat już z dniem 15 b. m. natomiast w stosunku do wkładów istniejących od 1 stycznia r. 1934. W stosunku do wkładów związanych terminem, stawki te będą zastosowane z chwilą wygaśnięcia umowy.

Tym sposobem obniżka stopy procentowej, płaconej od wszystkich wkładów, od Nowego Roku obejmie wszystkie instytucje finansowe w Polsce, stwarzając podstawę dla ogólnego potanienia kredytów.

Bilans Banku Polskiego

W ciągu pierwszej dekady grudnia zapas złota powiększył się o 45 tys. zł. do 474,4 mil. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył. się o 4,9 milj. zł. i wynosi 86,0 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 19,2 milj. zł. do 787,2 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zmalał o 15,6 milj. zł. do 665,8 milj. zł., a pożyczki zabezpieczone zastawami — o 2,8 milj. zł. do 75,9 milj. zł.; stan biletów skarbowych zdyskontowanych obniżył się nieznacznie i wynosi 45,5 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 0,7 milj. zł. do 49,0 milj. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zmniejszeniu: pierwsza zmalała o 5,0 milj. zł. do 143,4 milj. zł., druga — o 22,7 milj. zł. do 280,3 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 1,8 milj. zł. i wynoszą 224,7 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian na poszczególnych rachunkach — obniżył się o 7,4 milj. zł. do 987.2 milj. zł.

Pokrycie złotem — wobec zmniejszenia łącznej sumy obiegu biletów i stanu natychmiast płatnych zobowiązań — zwiększyło się nieznacznie z 42,45% do 42,67%, przekraczając normę statutową o przeszło 12 punktów.

Stopa dyskontowa — 5%, zastawowa — 6%.

Obroty handlowe polsko - niemieckie

Obroty handlowe polsko-niemieckie kształtowały się w październiku r. b. w sposób zdecydowanie niepomyślny dla Polski. W miesiącu tym bowiem przywóz z Niemiec do Polski wzrósł z 12.5 do 23.3 milj. zł., a udział Niemiec w ogólnym polskim przywozie podniósł się z 17 do 22.3%. Równocześnie podniósł się nieco wywóz polski do Niemiec, gdyż z 15.9 do 17.4 milj. zł., a udział Niemiec w wywozie polskim z 16.9 do 19.1%. W ten sposób saldo ujemne w obrotach handlowych z Niemcami było w październiku znaczne, wynosiło bowiem aż 5.9 milj. zł. Świadczy to o tem, jak niekorzystnie kształtują się ostatnio obroty handlowe Polski z Niemcami, zwłaszcza, że należy również wziąć pod uwagę takie momenty, jak wysokowartościowy, przemysłowy charakter wywozu niemieckiego, oraz fakt. że wywóz Polski do Niemiec w pewnej części jest wywozem pośrednim, kierowanym na rynki państw trzecich za pośrednictwem Niemiec.

Bezpieczeństwo wykonania

i cechy ochronne walorów w obrocie

Zagadnienie bezpieczeństwa obrotu papierów wartościowych omawiane było ostatnio w szeregu artykułów prasy handlowej i codziennej. Wobec aktualności problemu nie od rzeczy będzie omówienie w paru słowach istoty zagadnienia.

Ogólnie wiadomą jest rzeczą, iż papier wartościowy winien być wykonany z zachowaniem wszelkich możliwych środków ostrożności, gwarantujących bezpieczeństwo wykonania, oraz przy użyciu specjalnych metod technicznych, zapewniających zabezpieczenie przed przestępczem naśladownictwem.

Bezpieczeństwo wykonania polega na zapewnieniu w trakcie produkcji takich metod kontroli, które uniemożliwiałyby przedostanie się do rąk niepowołanych nietylko gotowego waloru lecz i elementów produkcji, mogących ułatwić powstanie falsyfikatu (projekty, klisze, odbitki i t. p.).

Zabezpieczenie przed przestępczem naśladownictwem polega na nadaniu w trakcie produkcji takich cech ochronnych z dziedziny papiernictwa, grafiki i chemji, których odtworzenie nietylko dla fałszerza jest niedostępne, lecz i dla zwykłego zakładu graficznego, czy też drukarskiego.

Wykonane w ten sposób papiery wartościowe różnią się tak dalece od druków zwyczajnych, że falsyfikat zdradza się sam przez się, jako nieudolne naśladownictwo. Stwarza to silną podstawę oceny autentyczności papierów wartościowych w obiegu, dostępną szerokiej publiczności, przez co ogranicza się do minimum możliwość oszustw na tem polu.

Oczywiście mogą sprostać tego rodzaju wymaganiom tylko zakłady posiadające odpowiednie urządzenia techniczne i należycie zorganizowaną kontrolę.

Zakłady przemysłowe, poświęcające się tej specjalnej dziedzinie techniki graficznej nazywają się wytwórniami papierów wartościowych.

Można byłoby sądzić, iż zastosowanie wyżej omówionych wymogów technicznych do każdej emisji papierów wartościowych całkowicie rozwiązuje zagadnienie, a obopólny interes instytucji emitującej i posiadaczy wskaże drogi postępowania dla obu stron. Instytucja emitująca winna emitować papiery wartościowe należycie zabezpieczone przed fałszerstwem, a publiczność nabywać jedynie walory niewzbudzające najmniejszych wątpliwości, co do ich autentyczności.

Życie jednak stwarza często możliwości podkopujące zarówno bezpieczeństwo wykonania walorów jak też nadanie im w trakcie produkcji cech ochronnych.

Z jednej strony jeżeli chodzi o zakłady produkujące papiery wartościowe, czynnikiem deterjorującym jest konkurencja, która powoduje zniżanie cech ochronnych papierów wartościowych, aby tylko zdobyć odbiorcę, bo wszelkie ustępstwa z najwyższego poziomu produkcji, dają możność tańszego wykonania nakładu. Z drugiej strony instytucje emitujące niełatwo mogą się orjentować w trudnych i niedostępnych dziedzinach papiernictwa i grafiki i skuszone tańszą ceną pozwalają na obywanie się półśrodkami, robiąc koncesje pod względem bezpieczeństwa i poziomu produkcji, aby tylko zapłacić taniej.

Bezpieczeństwo obrotu papierów wartościowych jest jednak wymogiem o charakterze publicznym. Jeżeli nakład papierów wartościowych został wykonany zwyczajną techniką graficzno-drukarską, nawet specjalista nie może odróżnić egzemplarza autentycznego od falsyfikatu, a tembardziej szeroka publiczność. Stwarza to podatny grunt do zalewu falsyfikatami rynku, który staje się klęską gospodarczą.

Dlatego też o dopuszczeniu papierów wartościowych do obrotu giełdowego orzekać mogą jedynie organa fachowe (biura ekspertyz) po zbadaniu technicznego wykonania i warunków bezpieczeństwa każdej nowej emisji papierów wartościowych.

Zadania biur ekspertyz, w zakresie uregulowania obiegu papierów wartościowych, a w szczególności niedopuszczania do kursowania na giełdach papierów wartościowych, nieodpowiadających pod względem technicznego wykonania wymogom, przyjętym na międzynarodowym terenie, były przedmiotem szczegółowych rozważań i powziętych uchwał zarówno na Międzynarodowej Konferencji w Genewie 1931 r., jak i Międzynarodowej Komisji Policji Kryminalnej w Paryżu.

Jak widzimy, zagadnienia produkcji papierów wartościowych

Z ŻYCIA PRZEMYSŁU.

Na rynku cementowym po rozwiązaniu kartelu

Niedługi okres czasu, jaki dzieli przemysł cementowy od dnia rozwiązania kartelu, obfituje w szereg zjawisk o charakterze dla tej gałęzi wytwórczości wysoce niekorzystnym. Depresja, chaos, bezwzględna walka konkurencyjna i towarzyszący jej niebywały spadek cen — oto w kilku słowach określona sytuacja w przemyśle i na rynku cementowym. Zjawiska te już zresztą w przededniu rozwiązania kartelu były w kołach fachowych przewidywane i z pewnością dla spoglądających na dalszą metę nie mogły być niespodzianką.

Cena cementu w tych warunkach spadła na trzy złote za 100 kg. a nawet jeszcze niżej, co nietylko nie odrzuca cementowniom żadnego zarobku, ale niepokrywa nawet t. zw. kosztów biegowych. Doszło już nawet w handlu tym artykułem do tak szkodliwych gospodarczo objawów, że tranzakcyj dokonywa się z t. zw. klauzulą baissową, co w praktyce oznacza, że o ile wypada różnica w cenie od dnia zakupu do dnia dostawy, na korzyść odbiorcy, dostawca-producent obowiązuje się różnicę tę kupującemu zbonifikować.

Rzecz jasna, że nie może być mowy o jakiejkolwiek racjonalnej w tych warunkach kalkulacji, raczej przeciwnie, stosunki takie muszą siłą rzeczy wpłynąć demoralizująco na rynek. Skromne zapotrzebowanie i wielka podaż przy zerwanych więzach umownych sprzyjają wybujałej walce konkurencyjnej poszczególnych fabryk, co do reszty zjada kapitały obrotowe a w wielu wypadkach nawet substancję. Utrzymanie się tego stanu rzeczy przez dłuższy okres czasu musi — zdaniem fachowców — oddziałać rujnująco na cały polski przemysł cementowy i tylko niewiele przedsiębiorstw zdoła uchronić się od najgorszych tego stanu następstw.

Na tle tej bardzo zaostrzonej sytuacji przeważa w kołach przemysłowych opinja, że jedynym środkiem wyjścia z niej może być utworzenie nowego kartelu opartego na nowych zasadach.

Ostatnio prasa codzienna doniosła o zamówieniach na cement, poczynionych przez Fundusz Pracy. Chodzi tu o dostawę 70.000 ton w przeciągu dwu lat po cenie zł. 3 za 100 kg. W związku z tem wyrażone zostało przypuszczenie, że tranzakcja ta będzie precedensem do ustabilizowania ceny cementu wzgl. zapewni stały niski poziom tej ceny na przestrzeni 2 lat t. j. do chwili wygaśnięcia terminu tego zamówienia.

O zrewidowanie metod przetargów publicznych.

Przemysł budowlany woła coraz głośniej o rewizję systemu przetargów na roboty publiczne. W Polsce bierze się bowiem pod uwagę jedynie kryterjum najtańszej oferty, co prowadzi do wzajemnego licytowania się firm po cenach wykluczających nietylko możliwość solidnego prowadzenia interesu, ale nawet oddzielnych robót. Jedna po drugiej firmy tracą zdolność wykonywania dalszych robót, chylą się do upadku lub upadają. Coraz mniej mamy firm zdolnych, nietylko prowadzić roboty pod względem handlowym, lecz podczas budowy służyć klijentowi, jako fachowiec i doradca w wykonaniu robót.

Ś. p. inż. Wiesław Gerlicz.

Ś. p. Wiesław Gerlicz, syn Teofila i Karoliny z Bełdowskich, urodził się w majątku rodzinnym Abramów, gminy Goraj, powiatu zamojskiego, 14 lipca 1872 r. Ukończył III gimnazjum klasyczne w Warszawie w roku 1892, poczem wstąpił do Instytutu Technologicznego w Petersburgu, ukończywszy go chlubnie w roku 1896/7. Po ukończeniu Instytutu pracował w Łodzi przez rok w firmie „J. John“. W tym czasie uformowało się t. zw. konsorcjum z pp. Scheiblerem i A. Biedermannem na czele, które uzyskało koncesję na budowę i eksploatację tramwajów elektrycznych w Łodzi. Na inżyniera budowy powyższe konsorcjum powołało inż. W. Gerlicza w roku 1898.

Niezależnie od tej budowy ta sama prawie grupa przemysłowców uzyskała koncesję na budowę linij elektrycznych dojazdowych z Łodzi do Zgierza i do Pabjanic. Na czele tego nowego przedsiębiorstwa, jako główny inżynier budowy i dyrektor eksploatacji, został powołany inż. W. Gerlicz, który zupełnie samodzielnie ukończył budowę i uruchomił linje te 1 stycznia 1901 r.

Gdy tylko powstało Państwo Polskie, inż. Gerlicz ze ś. p. Józefem Englischem, inż. Tadeuszem Sułowskim i Januszem Regulskim podejmuje inicjatywę elektryfikacji kraju przez założenie Tow. „Siła i Światło“, gdzie zajął stanowisko wiceprezesa, a po śmierci Józefa Englischa prezesa tego Towarzystwa. W ciągu 10-lecia odkupiono z rąk niemieckich i znakomicie powiększono Elektrownię w Zagłębiu Dąbrowskiem, w Zagłębiu Krakowskiem oraz w okręgu warszawskim w Pruszkowie. Jednocześnie przy udziale Tow. „Siła i Światło“ powołano do życia dwie spółki komunikacyjne, a mianowicie: Warszawskie Elektryczne Koleje Dojazdowe oraz Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem. Na czele obydwu Spółek stanął inż. Wiesław Gerlicz, jako prezes. W krótkim czasie została wybudowana linja Kolei Elektrycznej Warszawa — Grodzisk oraz sieć tramwajów elektrycznych, łączących miasta Katowice, Szopienice, Sosnowiec, Będzin, Czeladź i Dąbrowę. Obydwie te sieci linij elektrycznych pod względem jakościowym mogą być chlubą naszej trakcji elektrycznej.

Ś. p. inż. Wiesław Gerlicz w ciągu kilkunastu lat piastował między innemi i stanowisko prezesa Zarządu Spółki Akc. Elektrycznej Zgierskiej. Dzięki energji ś. p. inż. Gerlicza elektrownia ta znakomicie się rozwinęła.

Ś. p. inż. Wiesław Gerlicz wszedł jako poseł z m. Łodzi do drugiego Sejmu Rzeczypospolitej.

Zmarły pracował również usilnie nad urzeczywistnieniem budowy linij węglowych z Górnego Śląska wgłąb kraju. Ś. p. inż. Wiesław Gerlicz zmarł w dniu 9 grudnia 1933 r., przeżywszy lat 61.

Cześć Jego świetlanej pamięci.

(K. J.)

Z działalności Spółek Akcyjnych

Powiększenie kapitału zakładowego Schichta

Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów „Schicht-Lever“, odbytem pod przewodnictwem prezesa J. Michalskiego, uchwalono podwyższyć dotychczasowy kapitał zakładowy spółki o 5 miljonów zł. czyli do wysokości 15 milj. zł.

Powiększenie kapitału nastąpi drogą wypuszczenia nowej emisji 50 tys. sztuk akcyj po 100 zł. nominalnej wartości. Cena emisyjna akcji wynosi 102 złote.

---

nie jest zagadnieniem czysto technicznem, lecz wiąże się z całym splotem problemów polityki gospodarczej, a w wypadku nieracjonalnego rozwiązania stać się może przyczyną utrudnień w dziedzinie obrotów giełdowych.

Tem też tłumaczyć należy unormowanie sprawy bezpieczeństwa obrotu papierów wartościowych w całym szeregu państw, czy to w drodze monopolizacji druku papierów wartościowych w specjalnie uprzywilejowanych zakładach rządowych (Rosja), czy też prywatnych (Anglja, Stany Zjedn. Ameryki, Francja), albo przez wydanie specjalnych przepisów giełdowych (Austrja, Węgry, Niemcy). Mając właśnie na względzie doniosłość problemu bezpieczeństwa naszych emisyj prywatnych papierów wartościowych, rozważane były w prasie stołecznej możliwości ujęcia w normy prawne koniecznych wymogów w tym zakresie.

Prasa handlowa, uznając stan istniejący w Polsce w dziedzinie emisji prywatnych papierów wartościowych za nienormalny, sięga w poszukiwaniu środków zaradczych do norm obowiązujących na giełdach berlińskiej i wiedeńskiej. Ponieważ konkluzją artykułu jest wniosek, że podobne przepisy winny być i u nas wydane, pozwolimy sobie przytoczyć w ogólnych zarysach specjalne przepisy, obowiązujące na giełdzie berlińskiej (Richtlinien der Zulassungsstelle an der Börse zu Berlin betreffend den Neudruck von Wertpapieren).

Wykonywanie papierów wartościowych można powierzać tylko zakładom w tej dziedzinie wyspecjalizowanym, a więc wytwórniom papierów wartościowych.

Papier używany na druki wartościowe powinien być zaopatrzony, w wykonaniu na maszynie papierniczej, znaki wodne. Papier o takim deseniu znaków wodnych nie może być do nabycia w wolnym handlu i winien być szmaciany.

Poszczególne rodzaje papierów wartościowych, muszą zewnętrzną formą odróżniać się w możliwie największej mierze. Obramienia i tło muszą być wykonane w formie giloszów (skomplikowany zespół maszynowo wykonanych linji ochronnych). Wszelkie płyty drukowe muszą być wykonane na każdy rodzaj papierów wartościowych z osobna przez wytwórnię papierów wartościowych. Posługiwanie się do tego celu środkami pomocniczemi, które są w handlu do nabycia, jest wzbronione.

Niedozwolone jest wykonywanie druku papierów wartościowych metodą litografji.

Zarówno giełda berlińska, jak i wiedeńska posiadają w ramach swej organizacji fachowe biura ekspertyz, które po zbadaniu technicznego wykonania i warunków, bezpieczeństwa każdej nowej emisji papierów wartościowych orzekają o dopuszczalności ich do obrotu.

Odmienne stanowisko zajęła natomiast prasa codzienna. Bezkrytyczne wzorowanie się na przepisach giełdowych Wiednia czy Berlina uważa za niecelowe. Polska bowiem nie posiada kilku zakładów, zasługujących na miano wytwórni papierów wartościowych, zatem zasada wolnej konkurencji staje się w naszych warunkach iluzoryczna. Powołana do życia Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych Sp. Akc. w Warszawie uposażona we wszelkie wymagane urządzenia, budynki, maszyny, skarbce i t. p. stoi na poziomie światowych zakładów.

Jedynem zatem racjonalnem rozwiązaniem omawianego zagadnienia byłoby u nasześrodkowanie produkcji wszelkich papierów wartościowych w instytucji specjalnie do tego celu powołanej, jaką jest Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych“.

Różne są, jak widzimy, projekty rozwiązania, wysuwane przez prasę, zgodne są jednak w założeniu konieczności uregulowania zagadnienia i u nas.

Obowiązujące w Polsce ustawodawstwo pozostawia pieczę nad zabezpieczeniem papierów wartościowych instytucjom emitującym, niewątpliwie jednak narasta życiowa konieczność stworzenia pewnych norm, jakim muszą odpowiadać nowe emisje papierów wartościowych zarówno w zakresie problemu bezpieczeństwa emisji, jak i odpowiedzialności instytucyj emitujących.

Wprawdzie niedocenianie czynników zasadniczych emisji papierów wartościowych jest dziś udziałem niewielkiej ilości spółek akcyjnych, tem niemniej jednak rynek papierów wartościowych wymaga decyzyj, zmierzających do wzmocnienia zaufania, podrywanego, niestety, u nas całym szeregiem czynników.

W dobie kapitalizacji i wzrastających lokat oszczędnościowych w kraju sprawa bezpieczeństwa obrotu papierów wartościowych staje się nader aktualną.

O CZEM SIĘ MÓWI I PISZE?

Potanienie kredytu a zagranica

Analizując dodatnie skutki obniżenia oficjalnej stopy dyskontowej przez naszą instytucję emisyjną na rynku kapitałowym. miesięcznik „Bank" dopatruje się również ewentualnych korzyści. jakie w związku z potanieniem u siebie kredytu. osiągnąć może Polska w dziedzinie obrotów kredytowych z zagranicą.

„Do niedawna dziedzina ta nasuwała jeden z poważnych argumentów przeciw obniżeniu stopy w Polsce. mianowicie obawę zahamowania tem posunięciem dopływu nowych kapitałów zagranicznych. względnie nawet spowodowania odpływu dotychczasowych. Już w dwóch latach ubiegłych argument ten nie miał istotnego znaczenia. wobec zupełnego zaniku międzynarodowego ruchu kapitałów. Odpływ zaś krótkoterminowych kapitałów zagranicznych, jaki — podobnie jak zresztą i w innych krajach — miał miejsce w Polsce, bynajmniej nie był spowodowany obniżaniem u nas stopy, gdyż zawsze pozostawała ona na znacznie wyższym poziomie, niż w innych krajach.

Obecnie rynek polski — mimo niższej ceny kredytu — staje się dla kapitału zagranicznego atrakcyjniejszy od wielu innych. Konsekwentna polityka walutowa Polski, przystąpienie jej do t. zw. „bloku złotego", stabilizacja poszczególnych elementów życia gospodarczego, a w niektórych nawet poprawa przy pełnej stałości stosunków politycznych wewnątrz kraju — wzmogły ostatnio zainteresowanie Polską zagranicy i stanowią dobrą zapowiedź na przyszłość".

Zniżka cen mieszkań nieprzewidziana

W związku z ostatniemi uchwałami Komitetu Ekonomicznego Ministrów. zmierzającemi do większego niż w roku ubiegłym finansowania akcji budownictwa mieszkaniowego, bo na sumę 30 milj. zł.. zagadnienie polityki budowlano - mieszkaniowej jest przedmiotem poważnych rozważań prasy gospodarczej. Pośród szeregu uargumentowanych wniosków. jakie snuje autor artykułu wstępnego Nr. 49 „Polski Gospodarczej" wybijają się interesujące ogół horoskopy na temat kształtowania się cen mieszkań:

„Przechodząc zkolei do omówienia perspektyw budownictwa mieszkaniowego na najbliższą przyszłość, stwierdzić można, że dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego uzależniony jest od układu rentowności tego typu inwestycyj. Niski poziom zarobków i nieznaczny stosunkowo wzrost dochodów mas pracujących. spowodowany wzrostem zatrudnienia. nie pozwalają przypuszczać, by na rynku mieszkaniowym mogła w najbliższym czasie zarysować się mocniejsza tendencja zwyżkowa: dla ścisłości zaznaczyć należy, że nie jest prawdopodobna zniżka cen mieszkań, gdyż dochód warstw pracujących, jak to wykazano powyżej, wykazuje tendencję zwyżkową, a przyrost liczby mieszkań zdaje się być wolniejszym od przyrostu liczby ludności miejskiej".

40 groszy...

Od pewnego czasu w prasie stołecznej i. czerpiącej z niej natchnienie. prasie prowincjonalnej. ukazują się artykuły domorosłych „speców". usiłujących jednem pociągnięciem pióra przefasonować cały przemysł cukrowniczy w Polsce. dostosować go do „nowych" zadań gospodarczych. zregenerować i... zbawić gospodarstwo narodowe. Z rozmaitymi tego rodzaju dowcipnisiami rozprawia się na wesoło. wbijając niejednego z nich na ostry kieł ironji p. Jan Iwasiewicz na łamach „Kurjera Polskiego".

Oto jedno takie cięcie:

„Niektóre czasopisma prowincjonalne, czerpiąc natchnienie od swoich patronów stołecznych, dokonały jeszcze większego odkrycia. Ogłosiły one rewelacyjną wiadomość. że cena cukru w Polsce nie powinna przekraczać 40 groszy za kilogram. Szkoda tylko. że nie wyjaśniły. w jaki cudowny sposób można stosować taką cenę. jeżeli sama akcyza od cukru i podatek obrotowy, a więc opłaty skarbowe. wynoszą więcej niż 40 groszy za kilogram.

Jeżeli autorzy tej sensacyjnej rewelacji posiadają jakieś niezawodne sposoby na to, aby plantatorzy buraków. kopalnie węgla i inni wytwórcy surowców i materjałów, niezbędnych do wytwarzania cukru, oddawali swoje produkty bezpłatnie — aby robotnicy i urzędnicy pracowali bez wynagrodzenia — aby koleje darmo przewoziły towary — to wówczas. opłacając tylko podatek akcyzowy i obrotowy, możnaby zbliżyć się do podanej przez nich ceny. Ale skoro posiadają oni takie tajemnicze siły gospodarcze, to na miły Bóg. dlaczego je trzymają w ukryciu. Niech je jaknajprędzej opublikują, aby sobie zapewnić nieśmiertelność".

Taryfa osobowa i potrzeby konjunktury

W zeszycie grudniowym dwutygodnika „Gospodarka Narodowa". reprezentującym ideologję t. zw. gospodarki planowej. znajdujemy rozważania na temat. projektowanej przez Rząd. obniżki taryf osobowych P. K. P.. które autor p. j. p. zaopatruje następującym wnioskiem:

„Największe jednak znaczenie przypisuję faktowi. że potanienie przejazdów stanowi zdecydowany krok naprzód po linji przystosowywania gospodarki publicznej i prywatnej do potrzeb konjunktury. stanowi dalszy postęp na drodze likwidacji nadmiernych kosztów życia gospodarczego, dalszy wyłom w „sztywnym froncie". Fakt, że dostosowanie taryf jest znacznie trudniejsze od dostosowania cen towarów, powiększa doniosłość tego wyłomu, pozwala też mniemać, że z tem większą stanowczością polityka gospodarcza przystąpi do dalszego upłynniania elementów „sztywności". Stanowi. to daleko pewniejsze przybliżenie poprawy konjunkturalnej niż jakiekolwiek próby „nakręcania", których sugestje wciąż są z różnych stron odnawiane".

Odczyt adw Józefa Jerzego Hertza

„Obrót papierami wartościowemi podług nowego Kodeksu Handlowego".

W dniu 14 b. m. odbył się w lokalu Giełdy Pieniężnej w Warszawie odczyt radcy prawnego Związku Bankierów w Polsce. adwokata Józefa Jerzego Hertza, na temat powyższy.

Zainteresowanie odczytem było bardzo duże. o czem świadczyła licznie zgromadzona publiczność, głównie ze sfer giełdowych i bankowych.

Również przybyli słuchacze i słuchaczki szkół handlowych.

Z braku miejsca sprawozdanie z odczytu odkładamy do następnego numeru.

Jesteśmy za biedni, aby kupować tandetę

W handlu w ogólności, a w szczególności w handlu wyrobami konfekcyjnemi wszelkiego rodzaju daje się w ostatnich czasach zaobserwować zjawisko, pozostające niewątpliwie w ścisłym związku z poszukiwaniem przez konsumentów wyrobów możliwie tanich. Zjawisko to jest całkowicie zrozumiałe i uzasadnione wobec trudnych warunków w jakich znajdują się szerokie rzesze tych konsumentów. Wobec obniżenia cen większości wyrobów przemysłowych istnieje dziś możliwość nabywania towarów równocześnie tanich i stojących pod względem jakościowym na odpowiednim poziomie.

Jednakże wyłączna pogoń za tanością doprowadzić może wkońcu do stosunków nieekonomicznych z punktu widzenia konsumentów. Fala taniości może przy dalszem nastawieniu konsumenta na towar niższej ceny, bez badania jakości, zaprowadzić naszą konsumcję, a wślad za nią i produkcję na manowce. Zagranicą wydano walkę niemądrej manji taniości. propagując kupowanie towaru solidnego i jakościowo wysoko stojącego. Organizacje zawodowe i prasa fachowa popierają to oddziaływaniem na psychikę kupującego. Powinniśmy to też uczynić, gdyż jakkolwiek wygląda to na paradoks, jesteśmy istotnie za biedni, aby kupować wyłącznie taniznę.

Zastrzeżone papiery

Wzbronienie wypłat.

Wydział V Sądu Okręgowego w Warszawie wzbronił wypłat oraz dokonywania tranzakcyj następującemi walorami:

5% Państw. Poż. Konwersyjną z 1924 r.

na zł. 2000, — Nr. 4200022. **po zł. 100.**—Nr.Nr. 4208152—54, **po zł. 50.**— Nr.Nr. 214693—94. 3357786. **po zł. 10.**—Nr. Nr. 621731—734 3563295—300.

Świad. ułamk. po zł. 3,— Nr. 4411—12 330288—289.

Świad. ułamk. po zł. 1,— Nr. 7489—90 530340 .

4½% l. z. Tow. Kred. m. Warszawy

na zł. 1500,— Nr. 500944, **po zł. 500.**— Nr. Nr. 531046 — 47. **po zł. 200,**— Nr.Nr. 571257—60. **po zł. 100.**— Nr.Nr. 601134—35.

Sąd Okręgowy w Łodzi wzbronił wypłat oraz dokonywania tranzakcyj **l. z. Tow. Kred. m. Łodzi serji VII.**

na rub. 1000,— Nr. 32233, **na rub. 500,**— Nr.Nr. 55279—80. **po rub. 250,**— Nr. Nr. 67766. 70250, 70257.

(Mon. Pol. 280 i 282 z 6 i 9-XII. 1933 r.).

Pożyczka premjowa Turecka 1870 r.

(Losy Tureckie).

(j. z.) Uzupełniając podaną przez nas w numerze Gazety Giełdowej i Losowań z dnia 25 listopada r .b. wiadomość o układzie. dotyczącym tureckich pożyczek długoterminowych, w tej liczbie i Losów Tureckich, podajemy. po zasięgnięciu źródłowych informacyj w Paryżu, do wiadomości posiadaczy tych Losów co następuje.

Posiadacz Losu Tureckiego r. 1870 deklaruje swój akces do wspomnianego układu przez złożenie Losu do zainkasowania przypadającej według tego układu kwoty fr.fr. 4.— jakoteż do zamiany na fr. fr. 40. nom. wart. w nowych obligacjach Długu Tureckiego 7½% 1933 r.. przyczem akces ten zostaje uwidoczniony przez ostemplowanie Losu.

Jeżeli w ciągu 6 miesięcy od dnia 28 maja 1933 r., daty ratyfikacji układu przez Turcję, suma pożyczek tureckich, złożonych do wypłaty. przekroczy 50% kapitału. będącego w obiegu Długu b. Państwa Ottomańskiego. układ ten wejdzie definitywnie w życie. Rada Naczorcza Długów Publicznych b. Państwa Ottomańskiego w Paryżu poda wówczas fakt ten do wiadomości posiadaczy i przystąpi do emitowania nowych Obligacyj Długu Tureckiego 7½% 1933 à fr. fr. 500.— z pierwszym kuponem płatnym 25 listopada 1933 r. w kwocie fr. fr. 18.75.

W razie, gdy w terminie wskazanym kwota zgłoszonych pożyczek nie przekroczy 50%, strony, które podpisały układ, będą uważane za zwolnione ze wszelkich zobowiązań, zawartych w układzie. — o ile Rząd Turecki nie zgodzi się na sprolongowanie wspomnianego terminu o dalsze 6 miesięcy maksymalnie.

Jeżeli układ nie wejdzie w życie. wypłaty wszelkie będą zawieszone, jednakże kwoty w międzyczasie. wypłacone za zgłoszone obligacje, nie będą podlegały zakwestjonowaniu.

Wkłady Oszczędnościowe w P. K. O.
w listopadzie 1933 r.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w listopadzie o zł. 7.334.926, osiągając na dzień 30 XI. 1933 r. stan 457.624. 744 zł., łącznie zaś z wkładami, pochodzącemi z waloryzacji dawnych wkładów markowych, 484.042.864 zł.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu listopada P. K. O. wydała 24.624 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 30.XI. 1933 r. ogólną liczbę 1.108.632 książeczek, łącznie zaś z książeczkami, pochodzącemi z waloryzacji, 1.141.974 książeczek.

Z Urzędu Długów Państwa

Urząd Długów Państwa zawiadamia, iż Sąd Okręgowy Wydz. V w Warszawie **wzbronił** wszelkich wypłat oraz dokonywania jakichkolwiek tranzakcyj następującemi obligacjami 5% Państwowej Pożyczki Konwersyjnej z r. 1924.

1) decyzją z dnia 27 września 1933 r. N. V. Co 686/33 obligacjami Nr. Nr. 4138753 4138754 nom. wart. po 500 zł. każda Nr. 4152046 nom. wart. 100 zł. Nr. 3316261 nom. wart. 50 zł. Nr. Nr. 3055091 do 3055094 włącznie, Nr. Nr. 2800307 do 2800310 włącznie nom. wart. po 10 zł. każda, oraz świadectwami ułamkowemi tejże pożyczki Nr. Nr. 305379 do 305381 włącznie nom. wart. po 3 zł. każda.

2) decyzją z dnia 22 marca 1933 r. N. V. Z .1739/32 obligacjami Nr. Nr. 3563295 do 3563300 włącznie, Nr. Nr. 621731 do 621734 nom. wart. po 10 zł. każda. Nr. Nr. 214693 do 214694, 3357786 nom. wart. po 50 zł. każda, Nr. Nr. 4208152 do 4208154 nom. wart. 100 zł. każda, Nr. 4200022 nom. wart. 2000 zł. oraz świadectwami ułamkowemi tejże pożyczki Nr. Nr. 530340 7489 7490 nom. wart. po 1 zł. każda. Nr. Nr. 330288 330289 4411 4412 nom. wart. po 3 zł. każde.

3) decyzją z dnia 4 października 1933 r. N. V. Co 752/33 obligacjami Nr. Nr. 3605728 676757 do 676760 włącznie nom. wart. po 10 zł. każda, Nr. Nr. 3382998 3382999 nom. wart. po 50 zł. każda. Nr. 4104198 nom. wart. 500 zł. oraz świadectwami ułamkowemi Nr. Nr. 270733 i 537835 nom. wart. po 1 zł. Nr. Nr. 344783 i 112895 nom. wart. po 3 zł. każde.

Ponadto Sąd decyzją z dnia 4 października 1933 r. N. V. Z. 5089/32 **uchylił** zakaz dokonywania wypłat i tranzakcyj obligacją tejże pożyczki Nr. 4322150 nom. wart. 500 zł.

Z Giełdy Pieniężnej
w Warszawie

Do obrotów i notowań giełdowych zostały dopuszczone: 5% L. Z. Konwersyjne z 1933 r. Piotrkowskiego Tow. Kredytowego Miejskiego, powstałe przez ostemplowanie dotychczasowych 8% list. zast., zgodnie z ustawą z dn. 20 grudnia 1932 r. i notowane będą w oddzielnej rubryce. Podlegające konwersji powyższe 8% listy zast. zostały z dniem 5 b. m. wycofane z obrotów i notowań giełdowych.

Wszystkie czynności, związane z konwersją, uskutecznia w Warszawie Dom Bankowy Zjednoczonych Bankowców Antoni Pawlikowski i S-ka (Mazowiecka Nr. 1).

W dniu 9 grudnia 1933 roku rozstał się z tym światem



S. P.

WIESŁAW GERLICZ

Inżynier-technolog Dyrektor Generalny i Członek Zarządu Łódzkich Wąskotor. Elektrycz. Kolei Dojazdowych

W Zmarłym tracimy jednego z twórców naszej Instytucji, który całe swe życie poświęcił dla jej dobra i rozwoju. Dzięki Jego niespożytej energji i pracy, Instytucja nasza osiągnęła swój obecny wysoki poziom.

Cześć Jego pamięci.

RADA NADZORCZA I ZARZĄD
Łódzkich Wąskotor. Elektr. Kolei Dojazdowych

(80)

W dniu 9 grudnia r. b. rozstał się z tym światem



S. P.

WIESŁAW GERLICZ

INŻYNIER

długoletni Wiceprezes Rady i Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Naszego Banku

W przedwcześnie Zgasłym straciliśmy światłego doradcę, szczerze oddanego sprawom Instytucji naszej, który położył duże zasługi dla dobra Banku.

Cześć Jego pamięci!

RADA i DYREKCJA
Banku Handlowego w Łodzi Sp. Akc.

(79)

GIEŁDY

Warszawa.
(9.XII — 14.XII).

Na giełdzie stołecznej daje się zauważyć nastrój nawpół świąteczny. Mniej niż zwykle wpływa zleceń do instytucyj bankowych. Kulisa również wykazuje pewną wstrzemięźliwość, co wpływa na redukcję i tak skromnych obrotów.

Nawet spekulanci zawodowi, w mniejszych, niż poprzednio rozmiarach, angażują się w operacjach walutowych, wśród których lwią część stanowią kupno-sprzedaż banknotów dolarowych.

Wreszcie zakupy w celach tezauryzacyjnych monet złotych zmalały do minimum. W tym dziale zauważyć się daje zwiększona podaż, w związku z realizacją, niezbędną w okresie przedświątecznym. Siłą więc rzeczy, kursy dążą w kierunku zniżkowym.

Rynek dewizowy wykazuje zmniejszenie się obrotów, a wobec kończącego się roku, spodziewać się można dalszej redukcji.

W tygodniu sprawozdawczym tendencja dla dewiz zagranicznych zmienna: kursy niewiele odbiegały od kursów z końca okresu poprzedniego. Wyjątek stanowiła dewiza holenderska i włoska, które, zgodnie ze wskazówkami z giełd zagranicznych, miały tendencję zniżkową.

Na rynku pożyczek państwowych zauważyć było można pewną niejednolitość tendencji. Premjówki — nieco mocniejsze, 6% Dolarowa — słabsza i wreszcie inne większych lub żadnych odchyleń kursowych nie wykazywały.

W dziale prywatnych papierów lokacyjnych tendencja miała naogół odcień zlekka zwyżkowy. Obroty głównie koncentrowały się koło 8% m. Warszawy, które przeważnie były zakupywane w celach lokacyjnych. O obligacje magistrackie często się dopytywano.

Na rynku akcyjnym obroty wprawdzie były ograniczone, lecz pomimo tego nieco większe niż w okresie poprzednim. Za zwyżkującemi akcjami Banku Polskiego podążyły niektóre akcje przemysłowe.

Dewizy: Belgja 123.75—123.70—123.75, Gdańsk 173.17—173.05—173.20, Holandja 358.15—357.75, Kopenhaga 130.45, Londyn 29.10—28.97—29.18—29.06, Nowy Jork 5.60—5.75½—5.72, Kabel 5.62—5.77—5.72, Oslo 146.50—145.85—146.30, Paryż 34.86, Praga 26.43—26.44, Sztokholm 150.15 — 149.75 — 150.50—150, Szwajcarja 172.40—172.29—172.30, Włochy 46.94—46.60.

Obroty międzybankowe: Berlin 212.40 — 212.34 — 212.37 — 212.36.

Papiery państwowe: 3% Prem. Poż. Budowlana 38.50—38.30—38.50, Dolarówka 49.25—50—49.75—49.85, 4% Prem. Poż. Inwestycyjna w sztukach zwykłych 104.25, w pełnych serjach 107.75—108, 5% Poż. Konwers. 51.50—51—51.75, 5% Konwers. Poż. Kolejowa 48.25 — 47.75, 6% Poż. Dolarowa 57.50—56.75, 7% Poż. Stabilizacyjna w sztukach po dol. 1000 — 54—54.88—54.25—54.50, w sztukach po dol. 500 — 54.88—55.13—55, 10% Poż. Kolejowa 100, 7% L. Z. Państw. Banku Rolnego oraz 7% L. Z. i Oblig. Komunal. Banku Gospod. Krajowego 83.25, 8% L. Z. P. B. R. oraz 8% L. Z. i Oblig. Komunal. B. G. K. 94, 8% Oblig. Budowl. B. G. K. 93.

Prywatne papiery lokacyjne: 8% L. Z. Tow. Kred. Przem. Pols. 60—58.50, 4½% L. Z. Ziemskie 44.63—45—44.75, 7% L. Z. Ziemskie (dolarowe) 38.25—37.25—38, 4½% L. Z. m. Warszawy 54, 5% L. Z. m. Warszawy 58.75—58.50—58.75, 8% L. Z. m. Warszawy 48.13—49—48.88, 5% L. Z. m. Kalisza (dawne) 49, 5% L. Z. m. Kalisza z 1933 r. 40—43, 10% L. Z. m. Lublina 38.38, 8% L. Z. m. Piotrkowa 41.50, 6% Obligacje m. Warszawy: VI poż. 47—47.75, VIII i IX poż. 46—47.

Akcje: Bank Polski 80.75—82.25—82, Kijewski i Scholtze 11—10.50, Spiess 36, Wysoka 36, Lilpop 10.30—10.40, Starachowice 10.25 — 10.10 — 10.30, Haberbusch 38.75—39.

Obroty prywatne papierami wartościowemi: 8% Poż. z 1925 r. (Dillon) 67.50—67, 7% Poż. Śląska 49.50, 7% Poż. m. st. Warszawy 51.50—51.25, 5% Renta Ziemska 51 w żądaniu, 4½% Oblig. m. Warszawy IV poż. (nienotowana) 39, 6% Bony m. st. Warszawy (płatne za 2 lata) 73.50—74.

Rynek prywatny. Banknoty: dolarowe 5.64—5.57—5.71—5.68, sowieckie 1.65—1.70—1.60, niemieckie 211.90 — 212 — 211.75, austrjackie 100.25 — 100.75 — 100.25, czechosłowackie 25.89—26.06, francuskie 34.82—34.83, szwajcarskie 172.20. **Monety:** rubel złoty 4.69—4.67½, dolar złoty 9—8.97.

GIEŁDY ZAMIEJSCOWE.
(7.XII — 13.XII).

Łódź.

Banknoty dolarowe 5.75—5.72

Kraków.

Dolarówka 50, 5% Poż. Konwersyjna 51, 4½% L. Z. Skonw. b. Banku Krajowego 51.25, 4½% Oblig. Komunalne skonw. b. Banku Krajowego 41. **Akcje:** Bank Polski 81.50, Cukrownia „Chodorów" 100.25, A. Piasecki, Fabr. Czekol. 2.50.

Lwów.

4½% L. Z. Skonw. Akc. Banku Hip. 38.50.

Poznań.

5% Poż. Konwersyjna 50.30, 8% Oblig. m. Poznania z 1926 r. 92, 8% Oblig. m. Poznania z 1927 r. 92, L. Z. Poznań. Ziemstwa Kred.: 4½% dolarowe serji K. z 1933 r. 37—36.50—38, 4½% dolarowe w złocie serji K. z 1933 r. 40.50, 4½% złotowe serji K. z 1933 r. 40.

LOSOWANIA

4% Poż. Konwers. stoł. król. m. Krakowa z r. 1925

Losowanie z dn. 3 listopada 1933.

Po zł. 2.100. Nr. Nr. 224 275 293.

Po zł. 1.050. Nr. Nr. 158 196 398.

Po zł. 620. Nr. Nr. 102 118 171 335 440.

Po zł. 420. Nr. Nr. 20 79 118 443 494 497 502 791 959 1166 1304 1365 1402.

Po zł. 310. Nr. Nr. 7 116 167 262 297.

Po zł. 210. Nr. Nr. 114 151 301 424 434 499 605 650 753.

Po zł. 120. Nr. Nr. 58 133 316 374 375 473 697 716 1018 1048 1124 1136.

Po zł. 60. Nr. Nr. 114 145 209 290 474 544 644 665 874 943 1037 1235 1262 1440 1461 1488.

Po zł. 40. Nr. Nr. 364 582 608 633 685 736 791 807 838 875 922 1027 1194 1245 1267 1333 1433.

Po zł. 10. Nr. Nr. 136 315 348 629 647 739 1116 1220 1278 1481 1502 1595 1639 1849 1975 1980 1996 2016 2052 2158 2258 2372 2433 2806.

Terminarz akcjonarjusza

21 grudnia.

Zgierska Farbarnia i Apretura, S. A. — o godz. 18-ej w gmachu Stowarzyszenia Techników w Warszawie, przy ul. Czackiego 3/5 w sali Nr. 3.

22 grudnia.

Elektrownia Bielsko-Biała, Sp. Akc. w Bielsku — o godz. 16-ej w lokalu Spółki w Bielsku na Śląsku ul. Batorego 13a.

28 grudnia.

Societe Anonyme Belge des Etablissements Industriels Boryszew, Belgijska Spółka Akcyjna Zakłady Przemysłowe Boryszew — o godz. 15-ej w Zarządzie Spółki. Bruksela 368 Avenue Louise.

Sp. Akc. Towarz. Handlowo-Przemysłowe „Arbon" — o godz. 20-ej w siedzibie Spółki w Warszawie, przy Al. Ujazdowskich 9a.

Sp. Akc. „Warszawskie Koleje Dojazdowe" — o godz. 12-ej w lokalu Spółki w Warszawie, ul. Marszałkowska 9.

29 grudnia.

„Zjednoczone Fabryki Cykorji Ferd. Böhm et Co i Gleba w Włocławku, Sp. Akc." — o godz. 14-ej w biurze fabrycznem w Włocławku, przy ul. Toruńskiej 2-b.

30 grudnia.

Fabryka Olejów i Tłuszczów Roślinnych, I. D. Potoka Synowie", Sp. Akc. w Będzinie-Małobądzu — o godz. 18-ej w biurze Zarządu w Będzinie-Małobądzu.

„Hadroga" Hurtownia i Wytwórnia Artykułów Drogeryjnych i Aptekarskich, Sp. Akc. w Bydgoszczy — nadzwyczajne — o godz. 16-ej w kancelarji adwokata dr. Piechockiego w Poznaniu, Plac Wolności 3.

„Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki", Sp. Akc. w Warszawie — nadzwyczajne — o godz. 10-ej w lokalu Spółki przy ul. Marszałkowskiej 46.

Polskie Huty Szkła, S. A. Krobów — o godz. 17-ej w Krobowie w lokalu Spółki. Rynek Główny 17.

Odpowiedzi Redakcji

Pani **Zylber** w miejscu. Z podanych numerów został wylosowany do amortyzacji w dniu 1 sierpnia r. b. Nr. 3219/41 Włoskiej Poż. Czerw. Krzyża. Kupon premjowy należy odciąć i zatrzymać, samą zaś pożyczkę wysłać do Włoch celem realizacji. Należność za wylosowaną sztukę przypada lirów 45 brutto. Pozostałe pożyczki nie zostały wylosowane i nic nie wygrały.

P. **Sznejerson** w miejscu. Niewylosowane i nic nie wygrały.

Redaktor i Wydawca: Maksymiljan Polikier. Zakł. Graf. E. i D-ra K. Koziańskich w Warszawie.